

GAZETA NIEDZIELNA

ROK 5.

LONDYN, 23 MARCA 1952

NR. 12/152

„DAJĘ ŻYCIE BOGU TAKŻE I ZA POLSKĘ...”

BISKUP FRANCUSKI UMIERAJĄC MODLIŁ SIĘ ZA POLSKĘ

Dnia 29 lutego zmarł w Paryżu sp. ks. arcybiskup Roger Beaussart, koadiutor arcybiskupa Paryża, przełożony cudzoziemskich misji katolickich, a więc także i Polkiej Misji Katolickiej.

Zmarły dostojnik Kościoła był gorącym przyjacielem Polski i Polaków. Kilkakrotnie bawił w Polsce, znał język polski, zachwycał się pięknem literatury polskiej, a zwłaszcza Mickiewiczem, którego niejednym wiersz lub fragment poetycki umiał na pamięć.

Na kilka tygodni przed śmiercią w otoczeniu Arcybiskupa znalazła się pielęgniarka Polka p. Kalinowska. Mimo że ciężko chory i spałżony, ks. arcybiskup Beaussart wciąż odprawiał swą codzienną Mszę św. Dowiedziawszy się, że nowa pielęgniarka jest Polką, zaraz następnego dnia odprawił Mszę na intencję Polski, a po zakoń-

czeniu świętej Ofiary odmówił krótko po polsku modlitwę na intencję naszego narodu. W końcowym okresie choroby często wracał w rozmowach do spraw narodu polskiego, wychwalając pobożność ludu polskiego, urok polskiej kultury, wdzięk polskiej gościnności i piękno miast polskich, które znał sprzed wojny. Nazywał Polskę swą drugą ojczyzną i za szczególnie znak Opatrzności poczytywał sobie, że ostatnim jego chwilom obok przyjaciół — duchownych i świeckich francuskich towarzyszy pielęgniarką Polka.

W przeddzień śmierci ks. arcybiskup Beaussart podyktował następujące słowa, których nie sposób nie przeczytać bez wzruszenia:

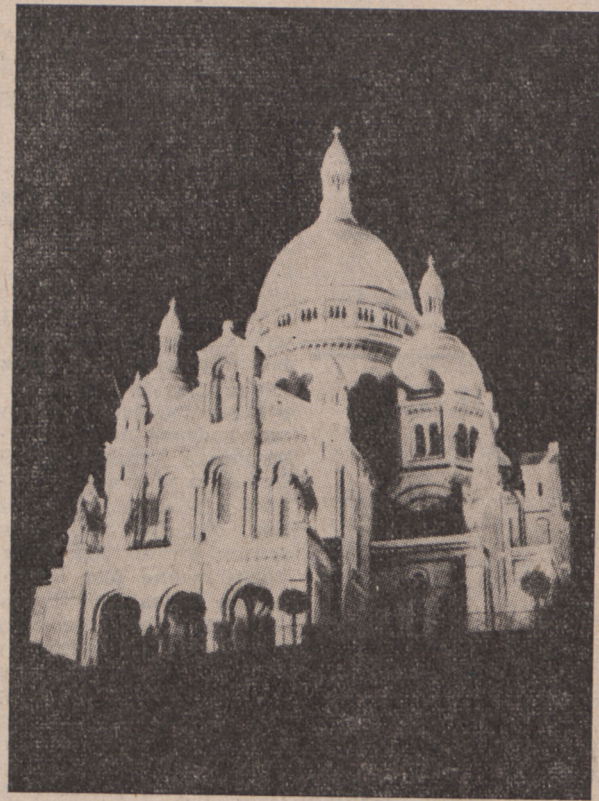
„Daję moje życie Bogu także i za Polskę, którą zawsze bardzo kochałem. Gdy będę przy Tronie Bożym, będę się modlił, by Polska odzyskała

wolność. Niechaj dzielni Polacy nie tracą nadziei w swą słuszną sprawę.

Proszę powiedzieć władzom polskim, że jedna z ostatnich myśli moich przed śmiercią była z Polską. Pragnę, aby na moim pogrzebie oprócz innych sztandarów były również polskie sztandary.“

Ks. arcybiskup Beaussart był kapłanem wielkiej wiedzy, pobożności, prostoty i pokory. Umierał z pogodą i przytomnością, mimo że ciało jego było znękanę kilkuletnią ciężką chorobą.

Niechaj powyżej przytoczone słowa wielkiego przyjaciela Polaków, który umierając modlił się za naszą ojczyznę, trafią do wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy nie chcą widzieć, że najgorętszych i najpewniejszych orędowników wśród obcych Polska ma i miała zawsze między prawdziwymi Synami Kościoła. (w)



BAZYLIKA NAJSWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO
NA WZGÓRZU MONTMARTRE W PARYŻU



WYSTĘPY ZESPOŁU POLSKICH STUDENTÓW W MADRYCIE

W lutym odbył się w Madrycie Wielki Festiwal Dobroczynny na rzecz Misji Katolickich. Wzięły w nim udział hiszpańskie grupy regionalne. Na zaproszenie organizatorów wystąpił z krakowiakiem zespół studentów polskich w Madrycie. Taniec polski był tak entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, że musiano go powtórzyć na zakończenie Festiwalu. Na zdjęciu grupa polska po występie.

W „SOWIECKIEJ REPUBLICIE LITEWSKIEJ”

W ostatnich czasach przestały się na zachód wiadomości z Litwy i części ziem polskich włączonych przez Rosję w tak zwaną „Sowiecką Republikę Litewską“. Wskazują one, że celem sowieckiej polityki jest jak najszybsze wchłonięcie tych ziem w organiczny system Rosji sowieckiej. Środkiem do tego jest usunięcie z tych terenów wszelkich elementów o poglądach anty-sowieckich, kolonizacja tych ziem przez ludność sprowadzaną z głębi Rosji oraz zepchnięcie pozostałej ludności do poziomu panującego w Rosji sowieckiej.

Deportacje.

Wywożenie ludności miejscowej w głąb Rosji szczególnie na Syberię, trwa w dalszym ciągu. W 1949 wywieziono 100.000 osób przeważnie ludności wiejskiej, obecnie każdego miesiąca ilość wywożonych dosięga 3 tys. osób.

Metoda wywożenia jest następująca: NKWD otacza dom, ucieczka jest niemożliwa. Wyznaczonym do deportacji pozostawia się godzinę na spakowanie 25 - 30 kg. bagażu i żywności łącznie. Każdy deportowany musi podpisać oświadczenie, że „zupełnie dobrowolnie opuszcza swoje dotychczasowe miejsce pobytu i zamierza przenieść się na Syberię, aby zacząć uczciwie pracować“. Młodych i silnych mężczyzn wywozi się do obozów leśnych w Jakucku lub nad rzeką Kobrą, innych do budowy wielkiego kanału w Turkmie-

nii. Mają oni zastąpić ludność rosyjską powołaną do wojska lub do pracy w przemyśle wojennym. Warunki życia wywiezionych są wprost straszne. Po ich wyjeździe NKWD konfiskuje całą własność prywatną. Na miejsce deportowanych sprowadza się ludność z głębi Rosji i nadaje się im nazwiska deportowanych.

Rusyfikacja.

Oblicze narodowościowe tych ziem uległo ogromnej zmianie. Kowno Kłajpeda i nasze Wilno posiadają dziś 3/4 ludności rosyjskiej. Wpływy rusyfikacyjne zaznaczyły się wybitnie w szkolnictwie, w prasie, radiu itp. i nawet wielu miejscowych komunistów jest bardzo rozczarowanych tą bezwzględną polityką rusyfikacyjną. Wszystkie co najlepsze, stanowiska, mieszkania, środki żywnościowe są przeznaczane tylko dla Rosjan, a niektóre letniska i uzdrowiska, jak Połaga i nasze Druskienniki, są zarezerwowane do wyłącznej dyspozycji Rosjan.

LUDNOŚĆ POLSKA

Fotomimo wyjazdu wielu Polaków oraz masowych deportacji na Syberię — na terenach polskich, a nawet i litewskich w dalszym ciągu znajdują się poważne ośrodki ludności polskiej. W okolicach Wilna Polacy, obok kałmuków, sprowadzonych z Azji, stanowią większość ludności. Również wielu Polaków mieszka dotychczas w Wilnie.

Warunki ich życia są bardzo trudne, religijność bardzo gorąca, ale opieka duszpasterska odbywać się może jedynie w ukryciu. W ostatnich czasach, aby zachęcić Litwinów, prasa sowiecka zaczęła puszczać pogłoski o popieraniu elementu polskiego na Litwie, twierdząc że w „Sowieckiej Republice Litewskiej“ znajduje się jeszcze 350 tysięcy Polaków, którym władze republiki rzekomo zapewniają rozwój kulturalny.

ŻYCIE RELIGIJNE LUDNOŚCI LITEWSKIEJ

Ludność przedwojennej Litwy wynosiła w r. 1939 około 3 milionów, z których 87% było wyznania rzymsko-katolickiego i była znana ze swej głębokiej religijności. Dzisiaj znikły oznaki zewnętrznej religijności, jak nabożeństwa, przydrożne krzyże i kaplice, lecz mimo przesładowania ludność pozostała wierną wierz katolickiej, a znikoma ilość kościołów wypełnia się rzeszami wiernych.

Większość kościołów jest zamknięta, a prawie wszyscy księża są wywiezieni lub „zaginieni“. Z sześciu diecezji biskupich, istniejących dawniej, tylko jedna jeszcze posiada biskupa. Władze sowieckie nakładają tak ogromne opłaty podatkowe na utrzymanie kościołów (60 tys. rubli rocznie), że parafianie nie są w stanie złożyć tych opłat. Następstwem tego są konfiskaty kościołów i całego mienia kościelnego. Władze sowieckie zabroniły wszel-

CZYTELNICY „GAZETY NIEDZIELNEJ“ POPIERAJĄ POLSKIE FIRMY, KTÓRE SIĘ OGŁASZAJĄ W ICH TYGODNIKU!

kich wydawnictw religijnych, prowadzenia jakichkolwiek stowarzyszeń religijnych i sodalicyj.

Szkolnictwo

Ilość szkół powszechnych i średnich wzrosła. Służą one jednak nie podniesieniu oświaty w kraju, lecz jako środek rusyfikacyjny. Dotychczasowych nauczycieli usuwa się, a na ich miejsce władze wprowadzają Rosjan. Na podstawie nowej instrukcji szkolnej deportowano ponad 2 tysiące nauczycieli dotychczas pracujących, a pozostali musieli przejść specjalne kursa marksistowskie. Wiele studentów i studentek uniwersytetu zostało wysłanych na uniwersytety w Rosji do Leningradu, Moskwy i Gorki.

Młodzież od najmłodszych lat musi należeć do komunistycznych organizacji młodzieżowych, w szczególności od 7 — 14 lat do pionierów, od 17 — 18 do „Oktabristów“, a od 18 roku życia do „Komsomołu“.

Prawdziwą tragedią rodzin jest nakaz oddawania dzieci do państwowych żłobków i przedszkoli. Dzieci te wychowuje się ściśle według doktryny marksistowskiej. Są one bardzo często wypyty-

wane przez wychowawców o wszystko co się dzieje w domu a w szczególności o to, co mówią rodzice.

Korespondencja

Korespondencja z zagranicą powoduje deportację całej rodziny na Syberię. Wymiana korespondencji z osobami zamieszkałymi w „zaprzyżnionych republikach“ (polska, węgierska, białoruska i t. d.) podlega ostrej kontroli. W 1949 roku rząd sowiecki, chcąc dojść do posiadania większej ilości środków leczniczych, jak penicyliny, streptomycyny i aureomycyny, pozwolił na wysłanie ogromnej ilości listów z prośbą o nadsyłanie tych środków od osób pochodzących z tych ziem a zamieszkałych w Ameryce. Środki lecznicze nadeszły, lecz osoby, które listy te pisały nie otrzymały ich, gdyż zostały wywiezione a lekarstwa skonfiskowano.

Prasa

Na terenach obecnej „Sowieckiej Republiki Litewskiej“ wychodzi 166 czasopism i miesięczników o łącznym nakładzie 786 tys. egz., których głównym celem jest zwalczanie wszelkich narodowych dążeń i „wychowanie mas robotniczo - włościańskich“

